



UNIwersytet
Warszawski

Biuro Prasowe

14.12.2017

SŁOWO ROKU 2017 – TRWA GŁOSOWANIE

Do końca grudnia można głosować na najważniejsze słowo ostatnich dwunastu miesięcy. O tym, który wyraz wygra plebiscyt, zdecydują internauci i kapituła językoznawców. Plebiscyt jest organizowany po raz siódmy przez Uniwersytet Warszawski. Wyniki głosowania będą znane na początku stycznia.

Coroczne głosowanie na najważniejsze słowo minionych dwunastu miesięcy odbywa się na dwa sposoby. Swoich leksykalnych faworytów mogą zgłaszać internauci. Wystarczy zaznaczyć jeden z wyrazów miesiąca lub wpisać własną propozycję na stronie www.slowanaczasie.uw.edu.pl. Głosować można również za pomocą strony PWN.

Internauci mogą zgłaszać dowolne rzeczowniki pospolite (czyli nie nazwy własne osób, miejsc bądź organizacji) lub inne części mowy. Wśród słów najważniejszych w 2017 roku znalazły się: „smog”, „powietrze”, „sąd”, „rada”, „gimnazjum”, „puszcza”, „drzewo”, „poszkodowany”, „nawałnica”, „reformacja”, „rezydent”, „głodówka” i „asesor”. Wyniki głosowania internautów będą znane na początku roku.

Ubiegłoroczni zwycięzcy

W poprzednim roku w głosowaniu internautów wygrało wyrażenie „pięćset+”. Na dwóch kolejnych pozycjach leksykalnego podium uplasowały się „protest” oraz „edukacja”. Swojego faworyta w plebiscycie wskazała również kapituła profesorów językoznawców, która wybrała słowo „trybunał”.

Prof. Renata Przybylska z Uniwersytetu Jagiellońskiego tak wyjaśniała ubiegłoroczny wybór kapituły: „Bez wątplenia to słowo właśnie pojawiało się najczęściej w relacjach z bieżącego życia politycznego w Polsce, można wręcz powiedzieć, że nie było dnia bez komentarza do trybunału się odnoszącego. Słowo „trybunał” jest samo w sobie pięknym przykładem przyswojonego polszczyźnie wyrazu genetycznie łacińskiego, ale zapożyczonego bezpośrednio z języka francuskiego „tribunal”. Pojawia się w nazwach własnych określonych organów wymiaru sprawiedliwości, np. Europejski Trybunał Praw Człowieka, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości”.

Na świecie

Plebiscyty na słowa roku odbywają się również za granicą. Do tej pory swojego faworyta wybrali redaktorzy brytyjskiego zespołu słowników Collinsa, którzy wskazali wyrażenie „fake news” tłumaczone jako „fałszywa, częstokroć sensacyjna wiadomość, rozpowszechniana pod postacią przekazu informacyjnego”. Określenie to odnotowało od ubiegłego roku wzrost wystąpień w różnego typu mediach aż o 365%.

W Szwajcarii, ze względu na wielojęzyczność tego kraju, wybiera się po trzy słowa roku niemieckie i francuskie. W tym roku oba wybory były dość zgodne: na pierwszym miejscu uplasowały się rzeczowniki „harcèlement” (molestowanie, w szerokim znaczeniu na ulicy, przez hollywoodzkich producentów, w pracy, w internecie) oraz hasztag #metoo.

W grudniu Towarzystwo Języka Niemieckiego ogłosiło swój werdykt. Pojęcie, które zdaniem jury zdominowało dyskurs polityczny w 2017 roku, to „Jamaika-Aus”. W tym kontekście zaczęto kojarzyć w Niemczech fiasko koalicji partii politycznych tradycyjnie oznaczanych kolorami zielonym, żółtym i czarnym jak flaga Jamajki. Z kolei Francuzi wybrali wyraz „renouveau”, czyli odnowa.

Briefing prasowy

4 stycznia podczas briefingu prasowego zostanie ogłoszony werdykt kapituły językoznawców. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00 w Sali Senatu Pałacu Kazimierzowskiego na Uniwersytecie Warszawskim (ul. Krakowskie Przedmieście 26/28).